

POSTANOWIENIE

Dnia 8 grudnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Kołodziejski

w sprawie **X.Y.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 231 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 8 grudnia 2023 r.,

wniosku prokuratora Prokuratury Rejonowej w N. z dnia 5 października 2023 r.

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,

na podstawie art. 37 § 1 k.p.k. *a contrario*

p o s t a n o w i ł

**odmówić przekazania sprawy innemu sądowi
równorzędnemu.**

UZASADNIENIE

Prokurator Prokuratury Rejonowej w N. pismem z dnia 5 października 2023 r. wystąpił z wnioskiem o przekazanie sprawy prowadzonej pod sygn. akt II K 268/21 przez Sąd Rejonowy w R., przeciwko X.Y. oskarżonemu o przestępstwo z art. 231 § 1 k.k., innemu równorzędnemu sądowi z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości. Oskarżyciel publiczny wskazał na opieszałość w działaniu sądu właściwego miejscowo, albowiem przez okres 7 miesięcy od daty wpływu aktu oskarżenia nie zostały podjęte żadne działania w sprawie. Po upływie wskazanego okresu wydano postanowienie o zwrocie sprawy prokuratorowi celem uzupełnienia postępowania przygotowawczego, a wymieniony sąd sformułowaniem „(...) dowody te, same *expressis verbis* w ocenie Sądu nie potwierdzają sprawstwa oskarżonego (...)”, zdaniem wnioskodawcy miał wyrazić stanowisko co do zgromadzonego

materiału dowodowego i odpowiedzialności karnej oskarżonego. Co więcej, orzeczenie to zapadło na wniosek obrońcy oskarżonego, a nie z inicjatywy sądu. Ponadto, jak podkreśla wnioskodawca, pomimo upływu ponad 2 lat od wniesienia aktu oskarżenia, w przedmiotowej sprawie odbyły się jedynie dwie rozprawy, na których nie przeprowadzono żadnych dowodów z wyjątkiem odebrania stanowiska oskarżonego, który odmówił składania wyjaśnień oraz przesłuchania pokrzywdzonej. Wnioskodawca podkreśla także, że oskarżonym w przedmiotowej sprawie jest były funkcjonariusz Policji, który w okresie czynu zarzucanego aktem oskarżenia pełnił funkcję Naczelnika Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w R.

W ocenie prokuratora istnieje szereg okoliczności stwarzających przekonanie o braku możliwości rozpoznania sprawy w sposób w pełni obiektywny przez sąd właściwy miejscowo, wśród których wymienił:

- fakt pochodzenia zarówno oskarżonego, jak i sędziego referenta z miejscowości R.,
- współpracę oskarżonego z Sądem Rejonowym w R. z racji zajmowanego stanowiska, który m.in. występował w charakterze oskarżyciela w sprawach o wykroczenia,
- zwrócenie się przez sędziego referenta do oskarżonego, który prowadził szkołę nauki jazdy, celem znalezienia instruktora nauki jazdy dla swojej żony,
- zbieżność nazwiska rodzowego żony oskarżonego z nazwiskiem sędziego referenta oraz,
- okoliczność, iż wśród świadków, którzy mają zostać przesłuchani na rozprawie znajduje się brat sędziego referenta, który jest funkcjonariuszem Policji pełniącym służbę w Wydziale Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w R., z którym to sędzia referent miał uprzednio rozmawiać na temat mobbingu jakiemu miała zostać poddana pokrzywdzona.

W ocenie wnioskodawcy postawa sędziów Sądu Rejonowego w R., którzy pomimo istnienia ewidentnych przesłanek wyłączenia sędziego referenta nie uwzględniają składanych wniosków oraz żądań w tym przedmiocie, budzi wątpliwość co do możliwości bezstronnego rozpoznania sprawy przez sąd właściwy miejscowo i uzasadnia przekazanie sprawy do innego sądu.

Sąd Rejonowy w R. postanowieniem z dnia 17 października 2023 r., sygn. akt II K 268/21 przekazał wniosek prokuratora Sądowi Najwyższemu, przedstawiając przy tym własne stanowisko. W ocenie tegoż sądu za przekazaniem sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu przemawia potrzeba przeprowadzenia rzetelnego procesu. Zagrożenia dla dobra wymiaru sprawiedliwości Sąd Rejonowy w R. upatruje w „dosyć dobrej” znajomości oskarżonego z sędzią referentem z uwagi na wcześniejsze kontakty zawodowe oraz kontakt na niwie prywatnej (wskazana wyżej kwestia skierowania żony sędziego referenta na kurs prawa jazdy do oskarżonego), co może budzić po stronie oskarżycielki prywatnej subiektywne wątpliwości co do bezstronności sądu. Ponadto, podobnie subiektywne uczucia mogą towarzyszyć stronom z uwagi na okoliczność przesłuchania w charakterze świadka brata sędziego referenta oraz oceny wartości dowodowej tych zeznań, jak i oceny wiarygodności świadka. Zdaniem wymienionego sądu wskazane okoliczności nie mogą zostać sanowane na drodze instytucji wyłączenia, albowiem pomimo wniosków i żądań o wyłączenie sędziego, Sąd Rejonowy w R. w innych składach odmówił wyłączenia sędziego referenta ze sprawy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek prokuratora, który od 1 października 2023 r. jest obok właściwego sądu uprawniony do wystąpienia o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości, nie zasługiwał na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności przypomnieć należy, że przepis art. 37 k.p.k. statuuje odstępstwo od konstytucyjnej zasady rozpoznania sprawy przez sąd właściwy (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP) i jako wyjątek od zasady winien być interpretowany restrykcyjnie. Instytucja przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu ma chronić wymiar sprawiedliwości przed wpływem na swobodę orzekania i posądzenie o brak obiektywizmu, lecz w razie zbyt pochopnego jej stosowania może doprowadzić do skutku odwrotnego od zamierzonego, tj. osłabienia poczucia zaufania społeczeństwa do bezstronności sądów i ich niezależności od innych władz. Autorytetu wymiaru sprawiedliwości nie można budować poprzez zbyt częstą akceptację zmian właściwości sądu. Z jednej strony może to bowiem

sprawiać wrażenie unikania przez sądy miejscowo właściwe prowadzenia spraw niewygodnych, czy wręcz podejmowania przez nie prób pozbycia się spraw „pod byle pozorem”, z drugiej zaś strony także i wrażenie akceptowania przez Sąd Najwyższy tego typu postaw (postanowienie SN z dnia 25 września 2020 r., V KO 99/20, LEX nr 3154205).

Jak słusznie zwraca się uwagę w orzecznictwie Sądu Najwyższego, przekazanie sprawy w trybie art. 37 k.p.k. jest uzasadnione wyłącznie w sytuacji, gdy występują realne okoliczności, które mogą zasadnie stwarzać przekonanie o braku warunków do obiektywnego i bezstronnego rozpoznania sprawy w danym sądzie (zob. m.in. postanowienie SN z dnia 4 sierpnia 2008 r., IV KO 77/08, LEX nr 609569; postanowienie SN z dnia 28 października 2011 r., III KO 72/11, LEX nr 1044040). Natomiast samo subiektywne, nawet głębokie, przekonanie strony o braku bezstronności sądu nie stanowi jeszcze wystarczającej podstawy do przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości (tak m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2020 r., III KO 104/20, LEX nr 3093442). Tymczasem analiza argumentacji zawartej we wniosku prokuratora prowadzi do przekonania, że stanowi ona w istocie wyraz jego frustracji i bezradności w stosunku do efektów dotychczas prowadzonego postępowania i nieskuteczności prób wyłączenia od rozpoznania sprawy sędziego referenta.

Nie budzi wątpliwości, że fakt zajmowania ważnego stanowiska przez oskarżonego w danej społeczności i w konsekwencji stykanie się przy wykonywaniu czynności służbowych z prezesem właściwego sądu lub poszczególnymi sędziami nie jest wystarczające do tego, aby twierdzić, że brak jest odpowiednich warunków do rozpoznania sprawy w sposób obiektywny (zob. postanowienie SN z 7 października 2004 r., V KO 57/04, LEX nr 186471; postanowienie SN z dnia 11 października 2023 r., V KO 90/23, LEX nr 3614368). Tym bardziej okolicznością tą nie będzie fakt pochodzenia zarówno oskarżonego, jak i sędziego referenta z tej samej miejscowości.

Również eksponowana opieszałość w działaniu sądu właściwego miejscowo nie uzasadnia przekazania sprawy na podstawie art. 37 k.p.k. (por. postanowienie SN z dnia 16 marca 2005 r., II KO 2/05, OSNwSK 2005, nr 1, poz. 574). Wskazana

instytucja nie może być wykorzystywana jako remedium na tego rodzaju nieprawidłowości, tym bardziej że strony dysponują innymi środkami pozwalającymi na zdyscyplinowanie sądu do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie. Ponadto na obecnym etapie przedawnienie karalności przestępstwa zarzuconego oskarżonemu nie jest zagrożone.

Co się zaś tyczy kontaktu oskarżonego z sędzią referentem na niwie prywatnej, zbieżności nazwiska sędziego referenta z nazwiskiem rodowym żony oskarżonego, przeprowadzenia dowodu z zeznań świadka, który jest bratem sędziego referenta oraz rzekomego ujawnienia przez sędziego referenta swojego zapatrywania co do odpowiedzialności karnej oskarżonego, to kwestie te były przedmiotem oceny sądu rozpoznającego żądania i wnioski o wyłączenie sędziego, które nie zostały uwzględnione (k. 464-464v, 353-353v, 619-621, 628-628v). Co do zasady składanie przez sędziego referenta żądań o wyłączenie, należy uznać za wywiązywanie się z obowiązku czuwania nad zachowaniem bezstronności orzekania i ocenić jako przejaw dbałości o dobro wymiaru sprawiedliwości. Sędzia ma obowiązek powiadomić o okoliczności, o której mowa w art. 41 § 1 k.p.k. poprzez złożenie żądania wyłączenia od udziału w sprawie. Niemniej, to nie do sędziego należy ocena czy znana mu okoliczność stanowi podstawę wyłączenia, tylko do sądu, który rozpoznaje jego żądanie (zob. wyrok SN z dnia 21 kwietnia 2011 r., V KK 386/10, OSNKW 2011, nr 7, poz. 61). Ponadto argumentacja prokuratora wskazuje, że *de facto* kwestionuje on bezstronność konkretnego sędziego, a nie całego sądu. Należy zatem wyraźnie podkreślić, że instytucja przewidziana w art. 37 k.p.k. nie jest swoistym „trybem odwoławczym” od orzeczeń wydanych na podstawie art. 42 § 4 k.p.k. i nie może służyć do niwelowania „niekorzystnych” dla stron (także samych sędziów) decyzji podejmowanych przez inne sądy w trybie art. 42 k.p.k. i art. 43 k.p.k. (por. postanowienie SN z dnia 18 grudnia 2019 r., IV KO 157/19, LEX nr 3226146). Całkowicie nieuprawnione jest stanowisko, iż o braku warunków do obiektywnego rozpoznania sprawy świadczy nieuwzględnienie wniosków o wyłączenie sędziego referenta. Decyzje w tym zakresie podejmowane były przez niezawisły i bezstronny sąd i nie ma żadnych podstaw do wyciągania tak dalekich wniosków. Jedynie na marginesie przypomnieć należy, że obowiązkiem organu orzekającego, który nie został wyłączony od

rozpoznania sprawy mimo stosownych wniosków, jest szczególna dbałość o zapewnienie – w miarę możliwości – jawności zewnętrznej rozprawy, a przede wszystkim klarowne i kompleksowe zaprezentowanie ustnych i pisemnych motywów wydanego orzeczenia, jeżeli takie zostanie sporządzone.

Reasumując, w przedmiotowej sprawie nie zachodzą okoliczności, które wskazywałyby na brak możliwości przeprowadzenia rzetelnego procesu przez Sąd Rejonowy w R., a tym samym świadczyły o obawie bezstronności właściwego sądu jako organu. Z powyższych względów brak jest podstaw do uznania, że za przekazaniem niniejszej sprawy w trybie art. 37 k.p.k. przemawia dobro wymiaru sprawiedliwości. Wręcz przeciwnie, jeżeli w świetle powołanej argumentacji prokuratora, stanowiska sądu oraz okoliczności przedmiotowej sprawy doszłoby do zastosowania właściwości z delegacji, to wówczas taką decyzję można byłoby poczytywać jako godzącą we wskazane dobro. Jak bowiem słusznie wskazuje się w judykaturze „[a]utorytet i powaga wymiaru sprawiedliwości wymaga, aby sądy nie ulegały presji opinii publicznej, ani nie popadały w wątplenie co do własnych kompetencji w zakresie przeprowadzenia rzetelnego procesu. Racjonalna nieustępliwość w tym względzie będzie sprzyjać kształtowaniu się pozytywnego wizerunku organów trzeciej władzy, minimalizując tym samym wątpliwości co do obiektywizmu i niezawisłości w rozpoznawaniu przyszłych spraw, ograniczając przez to tendencję zmierzającą do nadużywania stosowania właściwości delegacyjnej w związku z inicjatywami sądów na tle wątpliwości co do respektowania gwarancji sprawiedliwego procesu” (zob. postanowienie SN z dnia 28 października 2011 r., III KO 72/11, LEX nr 1044040).

Mając powyższe okoliczności na uwadze, orzeczono zatem jak w sentencji postanowienia.

(P.B.)

[ms]

